

KURIER

NAUCZYCIELSKI

NUMER 8/2022 31.08.2022 r. EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

WWW.KURIERNAUCZYCIELSKI.PL

f kuriernauczycielski Polub nas, czytaj więcej

- Przemoc rówieśnicza w szkole.
Przyczyny, jak przeciwdziałać str. 6
- Świetlicowe inspiracje str. 7
- Nauka gospodarowania pieniędzmi str. 8
- Czerwony Kapturek po angielsku str. 9
- Co uczniowie wiedzą o młodzieżowych
telefonach zaufania str. 11

ROSZCZENIOWY RODZIC

Szansa czy zagrożenie dla terapii?

TRUDNA, ALE KONIECZNA WSPÓŁPRACA
NAUCZYCIELI I TERAPEUTÓW Z RODZICAMI.

– Kim tak naprawdę jest roszczeniowy rodzic? Czy możemy go postrzegać jedynie jako niezadowolonego i namolnego malkontenta? A może jest to rodzic wytrwały, może wymagający? Albo to ktoś przestraszony, kto zwątpił w sens terapii swojego dziecka? – pyta Adrian Borowik, pedagog i terapeuta dzieci ze spektrum autyzmu.

str. 4

FOT. MYRIAMS FOTOS/PIXABAY

Sprawdź nasze bestsellery!
Autyzm, oligofrenopedagogika i wiele innych!

Poznaj ofertę

Więcej informacji na naszej stronie
www.podyplomowka.edu.pl



Instytut Studiów
Podyplomowych





Danuta Słowik,
redaktor
naczelna

W tym wydaniu „Kuriera Nauczycielskiego” Adrian Borowik, pedagog i terapeuta dzieci ze spektrum autyzmu, stawia pytanie: „Kim tak naprawdę jest tzw. roszczeniowy rodzic, który ciągle pyta specjalistę o wszystko, podpowiada, interesuje się szczegółowo postępowaniem terapii, a czasem podważa jej sens?”.

A. Borowik zwraca uwagę, że takiego rodzica nauczyciele i terapeuci postrzegają stereotypowo jako namolnego malkontenta. Tymczasem to może być rodzic wytrwały, wymagający, legitymujący się wiedzą, której pedagogzy nie powinni się obawiać. „Wielu terapeutów przekonanych jest o swojej nieomyślności, chowają się za dyplomami. Jednak to samo można powiedzieć o rodzicach – zasłaniają się tym, że wiedzą najlepiej i najbardziej znają swoje dziecko. Obie strony – dla dobra dziecka – muszą patrzeć na siebie przez pryzmat swoich niedoskonałości i codziennych zmęczeń... Szukajcie sposobu, aby się porozumieć” – apeluje Adrian Borowik.

Z pedagogiem Anną Chrzanoską rozmawiamy o rówieśniczej przemocy w szkole – tej słownej, emocjonalnej i fizycznej. Jakie są jej źródła? Czy młodzi agresorzy mają trudności w radzeniu sobie z własnymi emocjami, a może chcą zwrócić na siebie uwagę, bo w domu się ich nie dostrzega? W każdym razie skutków szkolnej przemocy jest cała masa. Uczniowie powinni szukać pomocy u nauczycieli i rodziców. Ofiary przemocy mogą skorzystać również z pomocy specjalistów dyżurujących przy telefonie zaufania. W tym numerze prezentujemy raport Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (dawniej Fundacja Dzieci Niczyje) dotyczący wiedzy uczniów o tej formie pomocy.

Nadal trwa nasza akcja wsparcia nauczycieli, którzy starają się o awans zawodowy. Polega ona na publikowaniu na łamach „Kuriera” Waszych autorskich artykułów. W bieżącym wydaniu Joanna Gałkowska-Witasia z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kaliszu pisze o innowacji pedagogicznej pt. „Nieważne ile masz lat, z ekonomią za pan brat”. Agata Witczak z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Gdyni dzieli się inspiracjami na ciekawe zajęcia plastyczne. Natomiast Martyna Szpechar z SP nr 5 w Ostródzie publikuje autorski scenariusz bajki o Czerwonym Kapturku w języku angielskim.

Konferencja dla nauczycieli i nie tylko

Wyzwania współczesnej szkoły

W ŚRODĘ, 14 WRZEŚNIA, ODBĘDZIE SIĘ BEZPŁATNA KONFERENCJA ONLINE PT. „NOWA SZKOŁA = NOWE WYZWANIA I SKUTECZNE ROZWIĄZANIA”. SPOTKANIE ADRESOWANE JEST DO DYREKTORÓW PLACÓWEK OŚWIATOWYCH, NAUCZYCIELI, PEDAGOGÓW, TERAPEUTÓW I RODZICÓW. ORGANIZUJE JE INSTYTUT STUDIÓW PODYPLOMOWYCH W TYCHACH, KTÓRY OD 10 LAT POMAGA NAUCZYCIELOM Z CAŁEJ POLSKI W ROZWOJU ZAWODOWYM.

Współczesna szkoła to nieustanne wyzwania. Nie tylko w wymiarze pedagogicznym i dydaktycznym. Zmieniają się realia prawne, finansowe i organizacyjne polskiej oświaty. Niemal do każdej placówki uczęszczają uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. To wymaga od zarządzających szkołami i przedszkolami operatywności i zaangażowania.

Wychodząc naprzeciw tym realiom, Instytut Studiów Podyplomowych w Tychach zorganizował konferencję pt. „Nowa szkoła = nowe wyzwania i skuteczne rozwiązania”.

Tematyka spotkania odpowiada aktualnym trendom oraz zmianom zachodzącym w oświacie. Podczas konferencji przedstawione zostaną konkretne rozwiązania, których wdrożenie da mierzalne efekty – mówi Łukasz Bukowski, dyrektor zarządzający ISP.

Wśród prelegentów – doświadczone praktyki – jest m.in. prof. Marek Kaczmarzyk, który zaprosi uczestników konferencji do niezwykłego świata neurodydaktyki. Będzie również okazja do wymiany doświadczeń dotyczących uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, uczniów trudnych, finansów w szkole czy zmian w prawie oświatowym – dodaje dyrektor Ł. Bukowski.

Konferencja jest adresowana głównie do dyrektorów szkół i przedszkoli, a także do zainteresowanych nauczycieli, pedagogów, terapeutów oraz rodziców.

Udział w konferencji online jest bezpłatny. Transmisja odbędzie



Prelegenci konferencji FOT. ISP

się na profilu facebookowym Instytutu Studiów Podyplomowych.

Program konferencji:

9.15–9.30 – otwarcie konferencji oraz powitanie uczestników;

9.30–10.00 – „Zmiany w prawie oświatowym – standardy zatrudniania nauczycieli specjalistów” – Anna Krauze, ekspert prawa oświatowego;

10.00–10.45 – „Najpierw relacja – potem ułamki. Jak wspierać w rozwoju społecznym uczniów ze spektrum autyzmu” – Adrian „Dula” Borowik, pedagog i terapeuta dzieci ze spektrum autyzmu;

10.45–11.15 – „Szkoła jako przestrzeń INNEGO” – dr Artur Fabiś, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie;

11.15–11.45 – przerwa kawowa;

11.45–12.30 – „Systemowe ujęcie przyczyn zaburzeń zachowania, kryzysu tożsamości i autoagresji” – dr Marek Kaczmarzyk, prof. Uniwersytetu Śląskiego, neurodydaktyk i biolog;

12.30–13.00 – „Neurobiologia i epigenetyka a niekonwencjonalne metody pracy z dzieckiem. Za czy przeciw?” – dr Agnieszka Padewska, pedagog, oligofrenopedagog, surdopedagog i terapeuta pracujący z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych;

13.00–13.30 – „Finanse w szkole” – mecenas Beata Patoleta, specjalista prawa oświatowego;

13.30–15.00 – panel dyskusyjny; 15.00–15.10 – podsumowanie.

Partner strategiczny:

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu

Patronat honorowy:

Maciej Gramatyka, zastępca prezydenta Tychów ds. społecznych

Patronat:

Miejskie Centrum Oświaty w Tychach

Patronat medialny:

- „Dziennik Zachodni”
- dwutygodnik „Nowe Info”
- „Kurier Nauczycielski”
- naszemiasto.pl
- tychy.info
- Tychy24.net

Sponsor:

- Moje Bambino

Organizator:

Instytut Studiów Podyplomowych w Tychach pomaga w rozwoju zawodowym nauczycieli. Oferuje studia podyplomowe stacjonarne i online na kilkudziesięciu specjalnościach, a także szkolenia, warsztaty i konferencje. W tym roku ISP obchodzi jubileusz 10-lecia.

ISP wyróżnia się możliwością wyboru trybu studiów zdalnych (bez względu na sytuację pandemiczną) lub stacjonarnych. Kadre stanowią wykładowcy praktycy (akademicy, pedagodzy, psychologowie i terapeuci z wieloletnim doświadczeniem). ISP współpracuje m.in. z Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną w Brzegu oraz Polskim Stowarzyszeniem Marii Montessori, propagując reformatorskie wychowanie przedszkolne i szkolne. Więcej na www.podyplomowka.edu.pl.

KURIER
NAUCZYCIELSKI

Wydawca:

Kraf Consulting Sp. z o.o.,
ul. Sienkiewicza 1, 43-100 Tychy
tel. 32 787 57 47, 739 290 210
e-mail:
redakcja@kuriernauczycielski.pl

Redaktor naczelny:

Danuta Słowik

Redaguje: zespół

DTP:

COMSOFT Sp. z o.o. – Krzysztof Ewicz

Redakcja nie zwraca tekstów ani innych materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Liczba miesiąca

4 Tyle medali, w tym dwa srebrne i dwa brązowe, zdobyli polscy uczniowie rywalizujący w XIX Międzynarodowej Olimpiadzie Lingwistycznej. Konkurs odbył się na wyspie Man w dniach 24–30 lipca br.

(źródło: MEiN)



AUTOR: WERONIKA NOWAKOWSKA

SŁOWO MIESIĄCA

Minister Edukacji i Nauki podpisał

Edukacja dla bezpieczeństwa

rozporządzenia zmieniające podstawę programową kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej i szkół ponadpodstawowych w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa. Zmiany zaczną obowiązywać od najbliższego roku szkolnego.

(źródło: MEiN)



Centrum Szkoleń ISP
ul. Sienkiewicza 1
43-100 Tychy

Telefon:
512 542 904
515 403 148

E-mail i www:
kontakt@centrum-szkolen.edu.pl
www.centrum-szkolen.edu.pl

Centrum szkoleń dla nauczycieli, terapeutów i biznesu

Centrum szkoleń powstało z myślą o wszystkich tych, którzy stawiają na rozwój i chcą rozwinąć (zwiększyć) swoje kompetencje.

Z nami zdobędziesz certyfikat niezbędny do awansu nauczycielskiego, powiększysz swoje kompetencje, znajdziesz pomysły na ciekawe zajęcia dla dzieci, zdobędziesz nowe umiejętności.

Dlaczego warto się u nas szkolić?

- Rocznie do naszej oferty wprowadzamy 50 nowych szkoleń.
- Nasze szkolenia są jednodniowe, on-line lub stacjonarne.
- Szkolenia prowadzimy w godzinach dopasowanych do trybu pracy naszych słuchaczy.
- Nasi trenerzy to praktycy z wartościowym doświadczeniem oraz know-how zdobytym podczas wieloletniej pracy zawodowej. Nasz zespół trenerski to nasza duma.
- Na naszych szkoleniach zdobędziesz specjalistyczną wiedzę.
- Posiadamy zaplecze do prowadzenia artystycznych szkoleń – wysokiej jakości materiały, urządzenia, np. piec do wypalania gliny.
- Zapisz się na szkolenie lub kurs, a otrzymasz 5% rabatu na studia podyplomowe prowadzone przez ISP!

Poznaj całą ofertę! www.centrum-szkolen.edu.pl



Trudna, ale konieczna współpraca nauczycieli i terapeutów z roszczeniowym rodzicem

Roszczeniowy rodzic

Szansa czy zagrożenie dla terapii?

– KIM TAK NAPRAWDĘ JEST ROSZCZENIOWY RODZIC? CZY MOŻEMY GO POSTRZEGAĆ JEDYNIJE JAKO WIECZNIE NIEZADOWOLONEGO I NAMOLNEGO MALKONTENTA? A MOŻE JEST TO RODZIC WYTRWAŁY, MOŻE WYMAGAJĄCY? ALBO TO KTOŚ PRZESTRASZONY, KTO ZWĄTPIŁ W SENS TERAPII SWOJEGO DZIECKA? BO OD NAS – SPECJALISTÓW – OD KILKU LAT SŁYSZY, ŻE DZIECKO TEGO I TAMTEGO NIE UMIE, A POWINNO JUŻ UMIEĆ. MOŻE DLATEGO ÓW RODZIC CHCIAŁBY JAKICHŚ ZMIAN? A MOŻE JEST TO RODZIC PRZEŻYWAJĄCY JAKIEŚ TRUDNOŚCI OSOBISTE? – ZASTANAWIAŁ SIĘ ADRIAN BOROWIK, PEDAGOG I TERAPEUTA DZIECI ZE SPEKTRUM AUTYZMU, PODCZAS WYKŁADU „RODZIC ROSZCZENIOWY? CZY ROZUMIEMY WYZWANIA, PRZED KTÓRYMI STAJĄ RODZINY OSÓB ZE SPEKTRUM AUTYZMU?”. WYKŁAD ONLINE ODBYŁ SIĘ W RAMACH II TURU CYKLU WEBINARÓW „PROJEKT PEDAGOGIKA SPECJALNA 2 – AUTYZM”. ZORGANIZOWAŁ JE INSTYTUT STUDIÓW PODYPLOMOWYCH W TYCHACH.

– Rodzice, co was najbardziej wkurza w kontakcie z szeroko pojętą branżą? W kontakcie z ludźmi, którzy rehabilitują wasze dzieci, opiekują się nimi, nauczają je, bawią się z nimi? Gdzie wam jest trudno i na czym ta trudność polega? – zapytał Adrian Borowik, rozpoczynając wystąpienie. Odpowiedzi nadeszły drogą online.

„Brak zrozumienia, zamknięcie, brak elastyczności w dopasowaniu działań do potrzeb konkretnego dziecka. Schematyczność postępowania, a przecież każdy autysta jest inny. Sztywność, brak cierpliwości... »On ma autyzm, nigdy się tego nie nauczy« (brak wiary). Oficjalny ton. Niedzielenie się tym, co nauczyciele i terapeuci czują i myślą odnośnie mojego dziecka...” – czytał odpowiedzi rodziców A. Borowik.

– Już tylko na podstawie tych komentarzy widać, że rozjeżdża się kontakt między rodzicami a terapeutami i nauczycielami. Czasem terapeuci chcieliby, żeby rodzice nie zadawali pytań i zaufali im bezkrytycznie. W zasadzie najlepiej gdyby w ogóle się nie pokazywali, tylko przyprowadzali i odbierali swoje pociechy. Jedna z matek, z którą ostatnio rozmawiałem, miała kłopoty, bo w przedszkolu zadawała mnóstwo pytań na temat terapii swojego dziecka – mówił Adrian Borowik.

– Oczywiście nigdy nie jest tak, że trudności piętrzy tylko jedna ze stron. Są rodzice, którzy też budują wokół siebie mur i uważają, że szkoła ma za nich załatwić wszystko – dodał terapeuta.

– Jestem orędownikiem porozumienia nauczycieli, terapeutów i rodziców. Budowanie relacji między nimi to jest przede wszystkim słuchanie. Raz na jakiś czas trzeba nam usiąść z rodzicem, posłuchać go, opowiedzieć mu, co myślimy, co czujemy i w jakich obszarach... nie dajemy rady. Czasem wystarczy 15 minut – mówił A. Borowik.

– Roszczeniowy rodzic to potężny stereotyp. Zamyka na jakąkolwiek relację. Często słyszę od rodziców, że ogromną trudnością jest chaos, który my, specjaliści, wytwarzamy. Z masą

sprzecznych informacji, strategii postępowania i rozwiązań. Nie chce nam się tłumaczyć, dlaczego robimy tak, a potem jednak inaczej... I kiedy pojawi się rodzic, który chce wiedzieć, to my bierzemy to za bardzo do siebie. Myślimy, że chce nas kontrolować, coś nam udowodnić. Tymczasem to, co myślimy o rodzicu, ma wpływ na terapię dziecka. Musimy spróbować myśleć o tzw. roszczeniowym rodzicu jako o kimś, kto dba o swoje dziecko.

– Kim tak naprawdę jest roszczeniowy rodzic? Czy możemy go postrzegać jedynie jako wiecznie niezadowolonego i namolnego malkontenta? A może jest to rodzic wytrwały, może wymagający? Albo to ktoś przestraszony, kto zwątpił w sens terapii swojego dziecka? Bo od nas – specjalistów – od kilku lat słyszy, że dziecko tego i tamtego nie umie, a powinno już umieć. Może dlatego ów rodzic chciałby jakichś zmian? A może

jest to rodzic przeżywający jakieś trudności osobiste?

– Jak ją, rodzic, mam wyegzekwować (proszę to słowo rozumieć łagodnie) od nauczycieli, aby informowali mnie o moim dziecku w taki sposób, w jaki ja chcę, żeby to robili? Czy mam biec po czekoladki? A może mam przeproszać, żeby majestat nauczycielski zagadnąć i coś zasugerować?

– Specjaliści! Nauczyciele! Czego wy oczekujecie, kontaktując się z tzw. roszczeniowymi rodzicami? Przecież wy też macie swoje osobiste problemy, zmęczenia. Czasem kieruje wami trudny szef. Współpracownicy też potrafią dopieć. Wiem też, że macie znikome lub żadne wsparcie psychologiczne i merytoryczne. Warto po prostu ustalić zasady współpracy. Jak tego nie zrobimy, to będziemy mieli telefony i SMS-y po godzinie 22.00. Od was wymaga się jednak więcej. W większym stopniu od waszej postawy zależy, jak zdefiniowana zostanie relacja z rodziną. Czy widzę ją jako upierdliwą, czy jako szansę na wspólne działanie na rzecz dobra dziecka, na uzyskanie większej wiedzy o nim, o tym, co dzieje się z nim poza szkołą czy ośrodkiem.

– Jako specjaliści, jesteście postrzegani jako autorytety, ale nie jesteście nieomylni. W pracy terapeutycznej użyteczna jest akceptacja tego, że ktoś nas krytykuje. Bywa i tak, że chcemy ukrywać swoją niewiedzę. Moim zdaniem to wskazuje na brak kompetencji oraz brak autentyczności i pokory – mówił Adrian Borowik. – Nie bójmy się zapytać rodzica, gdzie szukać odpowiedzi w danej kwestii. Są rodzice, którzy jeżdżą na szkolenia i są skarbnicami wiedzy. Trzy dni temu byłem u jednej mamy, która mi opowiadała o przedszkolu, w którym wychowawczynie słuchają, co ma do powiedzenia i one przekonują się, że to, co im radzi, się sprawdza. Nie rozumiem, jak ktoś nie chce przyjąć szansy na zdobycie takiej rodzicielskiej wiedzy.



Roszczeniowy rodzic w szkole to potężny stereotyp. Zamyka na jakąkolwiek relację
FOT. PL.FREEPIK.COM

– Bardzo dużo zmienia się w życiu rodziców, których dziecko otrzymuje diagnozę. Bywa tak, że znajomi przestają przychodzić, bo nie wiedzą, jak się zachować. Zmienia się codzienność... Dziecko może krzyczeć przez pół godziny, a my nie wiemy, co z tym zrobić. Kiedyś oberwałem kupą od podopiecznego, inny mnie ugryzł. To ogrom dyskomfortu z jednej i drugiej strony – mówił A. Borowik.

– Obowiązkiem nauczycieli, pedagogów i terapeutów jest rozwijanie się, szukanie nowych rozwiązań i narzędzi. Musimy jednak pamiętać, żeby cała nasza energia nie szła w to, aby jak najszybciej dzieci ze spektrum autyzmu zachowywały się jak dzieci neurotypowe. Wiem, że jest na to ciśnienie i pod tym kątem „zadaniujemy” rodziców. Pamiętajmy, że

również dzieci ze spektrum muszą mieć czas na dzieciństwo, zabawę, samotność w swoim pokoju, w którym układają klocki.

– Czasem w jednej placówce jest kilku specjalistów, którzy mają różne zdanie co do przebiegu terapii podopiecznego. Musimy mieć świadomość, że to nie my – terapeuci – poniesiemy konsekwencje skutków terapii, ale poniosą je rodzice.

– Podsumowując: wielu terapeutów przekonanych jest o swojej nieomylności, chowają się za dyplomami. Jednak to samo można powiedzieć o rodzicach – zastanawiają się tym, że wiedzą najlepiej i najbardziej znają swoje dziecko. Obie strony – dla dobra dziecka – muszą patrzeć na siebie przez pryzmat swoich niedoskonałości i codziennych zmęczeń... Szukajcie sposobu, aby się porozumieć.

Adrian BOROWIK

Absolwent Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, trener, terapeuta, który od lat popularyzuje – zarówno wśród rodziców, jak i terapeutów osób z autyzmem – podejście do terapii wypływające z głębokiej refleksji, akceptacji i wyrozumiałości dla drugiego człowieka. Najbardziej interesuje go temat budowania relacji z osobami z autyzmem, przede wszystkim w środowisku domowym, ale też poza nim, np. w przedszkolu, szkole.

Odbił szereg szkoleń organizowanych w USA przez Autism Treatment Center of America oraz The Option Institute, gdzie poznał system terapeutyczny The Son-Rise Program. Ukończył też pierwszy stopień szkolenia Handle i szereg innych. Jest założycielem platformy szkoleniowej Przylądek Dobrej Nadziei. Jest też współfundatorem oraz prezesem Fundacji „Wspaniale, że jesteś” (wspanialezejestes.pl), która ma na celu przybliżanie in-



FOT.

formacji o Programie Son-Rise oraz organizowanie szkoleń, warsztatów czy konferencji z udziałem m.in. specjalistów z Autism Treatment Center of America.

W Instytucie Studiów Podyplomowych w Tychach jest wykładowcą specjalności pedagogika specjalna – edukacja, terapia i wspomaganie osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

Parę słów o asertywności (24)

Jak prezentować własne poglądy?

W SYTUACJI, GDY CHCEMY LEPIEJ ZROZUMIEĆ PUNKT WIDZENIA PARTNERA ROZMOWY, MOŻEMY WYRAZIĆ SWĄ OPINIĘ O PRZEDMIOCIE DYSKUSJI, BY JESZCZE BARDZIEJ UWYPUKLIĆ ELEMENTY WSPÓLNE LUB ROZBIEŻNE. Z PEWNOŚCIĄ PRZYCZYNI SIĘ TO DO WZAJEMNEGO UBOGACENIA, A OBE STRONY BLIŻEJ POZNAJĄ WŁASNE STANOWISKA. PRZY CZYM PONOWNIE ZASTRZEŻMY, ŻE MAMY TUTAJ NA MYŚLI PRZEDĘ WSZYSTKIM WYMIANĘ POGLĄDÓW NA TEMAT OSOBISTYCH PRZEKONAŃ, BO W PRZYPADKU BADANIA PRAWDY I USTALANIA FAKTÓW NASZE POSTAWY BYWAJĄ Z NATURY RZECZY BARDZIEJ USZTYWNIONE.

W związku z tym rozmowa mogłaby wybrzmieć w następujący sposób: „To doprawdy intrygujące, bo prezentujemy zupełnie inne podejście do muzyki disco polo. Powiedz mi, dlaczego cię ona drażni, a ja ci powiem, co mi się w niej podoba”. Albo: „Co sądzisz o Zenku Martyniuku? Może i w ocenie jego osoby zaistnieją jakieś ciekawe różnice między nami?”. Idealnie jest, gdy obaj interlokutorzy angażują się w nieocenianą eksplorację wzajemnych poglądów. Jednak nawet w obliczu najbardziej asertywnych zamiarów z naszej strony nie unikniemy konfrontacji z osobami, które będą podejmowały wysiłki w kierunku przekonania nas do przyjęcia, przynajmniej po części, ich punktu widzenia. Oto kilka wskazówek, które pomogą nam utrzymać się na z góry upatrzonych pozycjach.

Ujawniać rozbieżność opinii, wyrażając postawę akceptacji tego faktu. Zamiast zarzucać: „Nie masz racji, to bzdury”, wystarczy powiedzieć: „Widzę, że nasze stanowiska w tej sprawie są całkowicie odmienne”. W tym celu dobrze jest powtórzyć własnymi słowami poglądy własne

i poglądy rozmówcy, z podkreśleniem ich rozbieżności, np.: „Rozumiem, że piosenki disco polo bardzo cię drażnią, a ich teksty uważasz za płytkie. Dla mnie natomiast jest to swojski gatunek muzyki, przy której doskonale się bawię. Diametralnie się różnimy w naszych ocenach”. Ujawnienie rozbieżności pozwala na niedopuszczenie do gry zorientowanej na ukrycie tego faktu, a jednocześnie stanowi czytelny komunikat, że nie ma sensu angażować się w bezproduktywne „przeciąganie liny” oraz udowadnianie sobie czegoś nawzajem, skoro obie strony i tak pozostaną „w porządku”, mimo odmiennego stanowiska na określony temat.

Prezentować, a nie argumentować, unikając przekonywania partnera rozmowy do swego zdania. Wszak on także ma prawo do własnych poglądów. Najroztropniej jest porzucić „apologetykę” osobistego stanowiska na rzecz przedstawienia go w taki sposób, aby rozmówca mógł je zrozumieć. Nie musi go zaś akceptować. Zwłaszcza gdy nie zależy od tego zbawienie świata. Pozostanie co najwyżej, mówiąc w przenośni, spisać protokół

rozbieżności, a następnie przejść do porządku dziennego.

Odwoływać się do siebie zamiast udowadniać. Mimo najgłębszego przekonania do naszych racji, niekoniecznie uda nam się ich dowieść, bo zawsze możemy trafić na rozmówcę inteligentniejszego lub bardziej sprawnie prowadzącego dyskusję. Albo po prostu możemy mieć słabszy dzień. Jeśli druga strona zechce udowodnić, że nie mających powodów, aby podobało nam się disco polo, argumentów może przedstawić na pęczki. My sami również znajdziemy szereg argumentów na rzecz naszego stanowiska. Jednak nawet najbardziej żarliwa dyskusja na ten temat, ważenie racji stron, a nawet dzielenie włosów na czworo nie podważy zasadniczego faktu, iż nam się ta muzyka po prostu podoba, niezależnie od tego, co uważa nasz rozmówca i jak bardzo jego opinia jest uzasadniona.

Powołanie na prawo do własnego zdania jest zasadniczym argumentem, do którego możemy się odwołać, by nie ulec naciskowi kształtowania naszych przekonań na czyjś obraz i podobieństwo. Nie-



Należy ujawniać rozbieżność opinii, wyrażając postawę akceptacji tego faktu. Zamiast zarzucać: „Nie masz racji, to bzdury”, wystarczy powiedzieć: „Widzę, że nasze stanowiska w tej sprawie są całkowicie odmienne” FOT. PL.FREEPIK.COM

jeden powstrzymuje się od wyrażenia swej opinii, jeśli jest ona sprzeczna ze zdaniem otoczenia, w obawie, że nie będzie w stanie jej udowodnić. Tymczasem asertywne podejście opiera się na założeniu, aby wyrazić własne stanowisko bez konieczności angażowania się w racjonalne jego uzasadnianie. Stanowiska takiego nie sposób podważyć, bo mówi ono prawdę o naszym spojrzeniu na świat czy naszych gustach, a o gustach – jak powszechnie wiadomo – nie ma potrzeby dyskutować.

Dekonspirować aluzijną argumentację. Partner rozmowy może usiłować wyrzucić na nas presję, sięgając po aluzję sugerującą, że nie powinniśmy myśleć tak, jak myślimy, a skoro tak właśnie myślimy, jesteśmy „nie w porządku”. Gdy się takiej aluzji nie zdekonspiruje, zagnieżdź się ona pod powierzchnią oficjalnego dyskursu, oddziałując na nas w sposób, nad którym nie będziemy mieć pełnej kontroli. Należy więc aluzję koniecznie ujawnić, przekształcając w komunikat wyrażony wprost, co pozwoli traktować ją jak szczególnie rodzaj krytyki.

W sytuacji, gdy ktoś nam przykładowo zarzuca: „Jestem zdziwiony, że słuchasz disco polo. Ten rodzaj muzyki podoba się tylko osobom pozbawionym artystycznego smaku”, pozostaje odpowiedzieć: „Czy chcesz przez to powiedzieć, że brakuje mi artystycznego smaku?”. Od tego miejsca rozmowa może potoczyć się w dwóch kierunkach. W wersji *soft* nasz interlokutor zaczyna się tłumaczyć: „Ależ skądże. Wysoko oceniam twój gust i dlatego się dziwię, że słuchasz disco polo”. Wówczas wystarczy potwierdzić, że podoba nam się ten gatunek muzyki i sprawa zakończona. Z kolei w wersji *hard* druga strona wyraża się bardziej kąśliwie: „Zgadza się. Uważam, że twój zachwyt świadczy o braku gustu”. W takiej sytuacji pozostaje odpowiedzieć, że mamy inne zdanie na własny temat, ale i wyrazić ewentualne niezadowolenie, że nie podoba nam się sposób, w jaki rozmówca reaguje na nasze przekonania. Na przykład: „Drażni mnie, że tak obcesowo oceniasz to, co mówię. To mnie zniechęca do otwartego dzielenia się z tobą własnymi poglądami”.

Andrzej DOSTATNI

Mądrości z przeszłości

O elementarzu dla dzieci

MARIAN FALSKI, PS. RAFAŁ PRASKI LUB JANKA SWAJAK, URODZIŁ SIĘ 7 GRUDNIA 1881 ROKU W NACZY. BYŁ PEDAGOGIEM I DZIAŁACZEM OŚWIATOWYM, ZAJMOWAŁ SIĘ USTROJEM I ORGANIZACJĄ SZKOLNICTWA.

Pochodził z drobnoszlacheckiej rodziny. Na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim uzyskał stopień inżyniera. Z ramienia PPS uczestniczył w 1905 roku w organizowaniu strajku szkolnego. Był jednym z liderów głośnego wiecu, podczas którego zniszczono portret cara Mikołaja II. Pod koniec 1906 roku został aresztowany za spiskowanie przeciw caratowi, a następnie osadzony w Cytadeli i wydalony z granic Rosji. Przeniósł się do Krakowa, podejmując pracę jako prywatny nauczyciel.

W roku 1909 rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, by następnie zostać asystentem prof. Władysława Heinricha, pod którego kierunkiem w 1917 roku uzyskał doktorat z psychologii. W roku 1918, mimo oferty objęcia katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim, powrócił do Warszawy.

W latach 1919–1939 pracował w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Sprzeciwiał się tzw. reformie jędrzejewiczowskiej, krytykując utrudniony

dostęp biednej młodzieży do szkolnictwa średniego i wyższego. W roku 1931 był ekspertem Ligi Narodów ds. reorganizacji oświaty w Chinach. W czasie okupacji pracował w Warszawie nad dydaktyką nauczania początkowego oraz planami odbudowy i przebudowy szkolnictwa po wojnie. W roku 1945 przystąpił do organizowania Wydziału Statystycznego, przekształconego później w Biuro Badań i Statystyki Ministerstwa Oświaty, którym kierował do 1950 roku. W roku 1954 objął profesurę



Jedno z wydań *Elementarza* M. Falskiego FOT. WSIP



Marian Falski (1881–1974) FOT. WIKIPEDIA

w Polskiej Akademii Nauk, a od 1958 roku pełnił funkcję kierownika Pracowni Ustroju i Organizacji Oświaty PAN. W roku 1964 podpisał List 34 przeciw cenzurze i ograniczaniu dostępu do kultury.

To jemu zawdzięczamy jedno z pierwszych zdań czytanych przez Polaków: „Ala ma kota”, jest on bowiem autorem najczęściej wydawanego polskiego elementarza, a jednocześnie najdłużej wydawanego na świecie – tzw. elementarza Falskiego. Pierwsza

jego edycja, zatytułowana *Nauka czytania i pisanie dla dzieci*, została opublikowana w roku 1910 w Krakowie. Była następnie wielokrotnie wznawiana. Ostatnie wydanie ukazało się w roku 1982. Prócz tej właśnie wersji, w XXI wieku wznowiono również druk wersji z 1971 roku.

Falski zmarł 8 października 1974 roku w Warszawie. Został pochowany na Powązkach Wojskowych w Warszawie.

(ad)

Przemoc rówieśnicza w szkole

O RÓWIEŚNICZEJ PRZEMOCY W SZKOLE „KURIER NAUCZYCIELSKI” ROZMAWIA Z ANNĄ CHRZANOWSKĄ, MAMĄ KILKUMIESIĘCZNEJ ANTOSI, PEDAGOGIEM Z 10-LETNIM STAŻEM. ANNA CHRZANOWSKA PROWADZI KANAŁ NA YOUTUBE, GDZIE DZIELI SIĘ Z RODZICAMI SWOJĄ PASJĄ, WIEDZĄ I DOŚWIADCZENIEM DOTYCZĄCYM DZIECI, ICH ROZWOJU, A TAKŻE RELACJI Z NIMI I ZWIĄZANYMI Z NIĄ POTRZEBAMI I OCZEKIWANIAM.

Rozmawia: Wioleta PIRÓG

„Kurier Nauczycielski”: – Uczniowie właśnie wrócili do szkół. Dla nich to nie tylko nauka matematyki i ortografii, ale także szkoła życia. To często miejsce, gdzie jedni dokuczają drugim z różnych powodów. Może to być otyłość, niepełnosprawność, ubiór, a nawet kolor włosów. Jak rodzice i nauczyciele mogą temu zapobiec?

Anna Chrzanowska: – Dzieci w szkole uczą się przede wszystkim budowania relacji i życia w społeczeństwie. Nie bez znaczenia jest tutaj sposób, w jaki my, dorośli, ze sobą i o sobie rozmawiamy – jak reagujemy na różnice między nami, jak komentujemy inność, która nas otacza. Zgodnie z zasadą „lepiej zapobiegać niż leczyć” warto już z najmłodszymi podejmować temat różnorodności wśród ludzi, temat tolerancji. Podkreślać, że każdy jest inny i każdy jest wyjątkowy w tej swojej inności. Niezwykle ważne jest akceptowanie dziecka, zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa (szczególnie emocjonalnego), zwracanie uwagi na jego mocne strony i unikanie etykietowania.

– Jak rozmawiać z dziećmi na ten temat?

– Możemy sięgać po literaturę dziecięcą, która dotyka tego tematu i która może być świetnym początkiem do rozmowy o tolerancji (pierwszy tytuł, jaki przychodzi mi do głowy, to *Brzydkie kaczątko*). Możemy kreować sytuację, zabawy dramatowe, w których dziecko ma możliwość wejścia w rolę, np. osoby otyłej czy niepełnosprawnej, co rozwija jego wyobraźnię, ale też empatię. Warto również stawiać na współpracę, czy to w domu, czy w szkole, dzięki niej bowiem powstają więzi, dzieci poznają swoje emocje, osiągają wspólne cele, co przekłada się na poczucie szczęścia. I oczywiście słuchać i obserwować dzieci, być czujnym, by w porę zareagować i podjąć odpowiednie działania, gdy widzimy akty przemocy.

– Dlaczego niektóre dzieci dokuczają innym?

– W przypadku dzieci źródło dokuczania może leżeć m.in. w trudnościach w radzeniu sobie z własnymi emocjami, w chęci zwrócenia na siebie uwagi, we wzorcu wyniesionym z domu. Zapadło mi w pamięci zdanie duńskiego pedagoga, Jespera Juula: „Poczucie własnej wartości u dziecka jest najskuteczniejszym środkiem immunologicznym wobec wszystkiego, czego obawiają się rodzice. [...] To najlepsze, co można dziecku dać”.

– Jak więc budować poczucie własnej wartości u dziecka?

– Pierwsze, co nasuwa mi się na myśl, to bezwarunkowa miłość i dawanie dziecku przestrzeni na jego emocje – pomoc w ich identyfikowaniu, akceptowanie całej palety uczuć, od złości po euforyczną radość, wspieranie go w tym, co przeżywa. Okazywanie własnych emocji także jest istotne – jesteś wtedy szczerze ze swoją pociechą, budujesz zaufanie między wami i dajesz jasny sygnał, że emocje, nawet te trudne, są OK. Dawanie dziecku możliwości podejmowania decyzji, bycia „sprawczym”, angażowanie go w codzienne czynności również wspiera budowanie poczucia własnej wartości. Kolejne, o czym pomyślałam po usłyszeniu pytania, to bycie obecnym, uważnym w relacji z dzieckiem – okazywanie miłości, zauważanie i docenianie wysiłków dziecka, jego starań – to wszystko wzmacnia jego poczucie własnej wartości.

– Jak wyśmiewanie się przez rówieśników wpływa na dziecko?

– To zjawisko nie niesie ze sobą nic dobrego dla obu stron. Skutków słownej, emocjonalnej i fizycznej przemocy jest cała masa – od poczucia osamotnienia, zagubienia, niezrozumienia, po brak poczucia bezpieczeństwa, brak



Anna Chrzanowska: „Zapadło mi w pamięci zdanie duńskiego pedagoga Jespera Juula: „Poczucie własnej wartości u dziecka jest najskuteczniejszym środkiem immunologicznym wobec wszystkiego, czego obawiają się rodzice. [...] To najlepsze, co można dziecku dać” FOT. ARCH. A. CHRZANOWSKIEJ

wiary w siebie. Może pojawić się wycofanie, ale i mogą pojawić się zachowania agresywne lub autoagresywne, problemy w nauce. Mogą pojawić się objawy psychosomatyczne: bóle brzucha, wymioty, problemy ze snem. Lista jest naprawdę długa.

– Jak możemy pomóc?

– Jeśli dziecko podzieliło się z nami swoim doświadczeniem, warto podziękować mu za otwartość i zaufanie. Wesprzeć i zapewnić o gotowości do pomocy. Niezwykle ważne jest podkreślenie, że dziecko nie jest winne takim przemocowym zachowaniom. W tej sytuacji potrzebne są rozmowa, wzmacnianie, podkreślanie mocnych stron dziecka (szczególnie, gdy doświadcza wyśmiewania, dokuczania ze strony kolegów), wspólne szukanie rozwiązania, zastanowienie się, z czego mogą wynikać takie zachowania u rówieśników, jak w przyszłości może zareagować na przejawy agresji, jak się im przeciwstawić, do kogo w takich momentach się zwracać. To wszystko oczywiście dostosowane do wieku i możliwości dziecka.

– Czy taką sytuację należy zgłosić do wychowawcy?

– Warto skontaktować się z wychowawcą w przedszkolu lub szkole, opowiedzieć o tym, co się wydarzyło. Może wspólnie uda się znaleźć źródło problemu, ustalić plan działania. Można skorzystać również ze wsparcia psychologa (pracującego w placówce lub poza nią).

– Jak przekonać dziecko, że może się przeciwstawić sytuacji, w której w szkole dochodzi do dokuczania, obgadywania jednego z uczniów przez większą grupę?

– Jak uczyć przeciwstawiania się przemocy? Rozmawiając o tym, jak reagować na takie przykre sytuacje, co można odpowiadać, jak można się zachować. Zazwyczaj dziecko, które przejawia zachowania agresywne, wybiera na swoją ofiarę kogoś, kto wydaje

”

– W PRZYPADKU DZIECI ŹRÓDŁO DOKUCZANIA MOŻE LEŻEĆ M.IN. W TRUDNOŚCIACH W RADZENIU SOBIE Z WŁASNYMI EMOCJAMI, W CHĘCI ZWRÓCENIA NA SIEBIE UWAGI, WE WZORCU WYNIESIONYM Z DOMU.

się słabszy od niego. Pewna siebie postawa, pewny głos, stanowcze zwrócenie uwagi: „nie zgadzam się na takie zachowanie”, „kiedy mnie przezywasz, jest mi przykro, proszę przestań to robić”, odwrócenie sytuacji i zapytanie „dokucznika”, jak by się czuł, słysząc takie słowa czy doświadczając takich przykrości, mogą sprawić, że zachowujący się agresywnie rówieśnik – kółkwalnie mówiąc – odpuści.

– Czy nie jest tak, że dzieci boją się reagować, żeby nie być uznane przez rówieśników za skarżypytów?

– Dlatego warto uświadomić dziecku, że może szukać wsparcia, podzielić się swoim problemem z przyjacielem, rodzicem czy inną osobą, której ufa – podkreślając, że nie jest to skargenie. Naszym obowiązkiem jest nauczenie dziecka, jak przeciwstawiać się zachowaniom agresywnym. Nie reagując, dajemy przyzwolenie na przemoc.

”

SKUTKÓW SŁOWNEJ, EMOCJONALNEJ I FIZYCZNEJ PRZEMOCY JEST CAŁA MASA – OD POCZUCIA OSAMOTNIENIA, ZAGUBIENIA, NIEZROZUMIENIA, PO BRAK POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA, BRAK WIARY W SIEBIE. MOŻE POJAWIĆ SIĘ WYCOFANIE, ALE I MOGĄ POJAWIĆ SIĘ ZACHOWANIA AGRESYWNE LUB AUTOAGRESYWNE, PROBLEMY W NAUCE. MOGĄ POJAWIĆ SIĘ OBJAWY PSYCHOSOMATYCZNE: BÓLE BRZUCHA, WYMIOTY, PROBLEMY ZE SNEM. LISTA JEST NAPRAWDĘ DŁUGA.

Jak kreatywnie i twórczo pracować z dziećmi

Świetlicowe inspiracje

SZKOŁA JEST MIEJSCEM ROZWIJAJĄCYM W DZIECIACH KREATYWNOŚĆ I PASJĘ TWORZENIA. DZIECKO TWORZY, RYSUJĄC, MALUJĄC, A TAKŻE KONSTRUUJĄC I PISZĄC. W ŚWIETLICY ZESPOŁU SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO NR 3 W GDYNI ORGANIZOWANE SĄ ZAJĘCIA MIĘDZY INNYMI O PROFILU PLASTYCZNYM I ARTYSTYCZNYM. KREATYWNE PUZZLE, PODWODNY ŚWIAT ZAMKNIĘTY W KARTONOWYM AKWARIUM CZY ORYGINALNA BIŻUTERIA Z PAPIERU TO TYLKO PRZYKŁADOWE POMYSŁY NA PRZEPROWADZENIE CIEKAWYCH ZAJĘĆ.

Kropki pełne małych i dużych talentów

W ponad 100 krajach obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Kropki (15 września). To dla uczniów i nauczycieli okazja do włączenia się w coraz popularniejsze święto kreatywności, odwagi i zabawy. W tym dniu placówki oświatowe oraz instytucje kulturalne organizują dla dzieci i młodzieży zajęcia, które mają pobudzać ich kreatywność, pomysłowość oraz zachęcać do tworzenia. Prace plastyczne, ćwiczenia oraz zabawy, których motywem przewodnim jest kropka, wpływają nie tylko na rozwijanie ukrytego potencjału i wyobraźni dzieci, ale również uczą samodzielności i budują wiarę we własne siły. Każde dziecko posiada jakieś hobby oraz talent. Zadaniem nauczyciela jest dostarczyć te zdolności i ukierunkować je we właściwy sposób. Niekiedy od pomysłu do jego realizacji prowadzi długa i kręta droga... W międzyczasie mogą pojawić się zniechęcenie i brak motywacji do dalszego działania.

Dobrym rozwiązaniem jest wykorzystanie na zajęciach plastycznych różnych materiałów i technik. Przy tworzeniu takiej pracy dziecko inspiruje się dowolnym motywem albo wymyśla zupełnie abstrakcyjne dzieła. Ciekawy efekt daje malowanie patyczkami higienicznymi. Z feerii kolorowych plamek wyłonić się może aleja kwitnących drzew owocowych, las w barwach jesieni czy gwiazdzone niebo latem.

Warto podkreślić, iż to młody twórca jest tu wizjonerem i konstruktorem, a rolę nauczyciela jest jedynie wspieranie dziecięcego myślenia poprzez zapewnienie odpowiedniej przestrzeni artystycznej.

Pomysłowe prace z papieru i nie tylko

Dobór odpowiednich form, poszukiwanie czegoś nowego – kreski, dynamiki, mieszania barw – dają nieograniczone możliwości tworzenia niepowtarzalnych prac. Szczególnie sprawdza się łączenie poszczególnych elementów układanki w jedną całość (kolaże). Stosowanie tej techniki artystycznej pozwala dziecku na formowanie kompozycji z różnych materiałów i tworzyw. Suszone liście, orzechowe łupiny, wstążki, stare gazety, a nawet papierki po cukierkach idealnie wkomponują się w taki kolaż. Ten rodzaj pracy nie wymaga od ucznia trzymania się ściśle ram, umiejętności rysowania dokładnych kształtów, może więc zachęcić do zabawy szczególnie te dzieci, których mocną stroną nie jest rysowanie czy kolorowanie.

Następną propozycją na niestandardowe zastosowanie papieru jest wykonanie z niego biżuterii i innych ozdób – wachlarzy czy opasek do włosów. W tym przypadku przydadzą się również takie materiały, jak kolorowe wstążki, włóczka, cekiny, pompony i muszelki. Różnorodność



Domek z kartonu



Fotościanka z młodą parą

dostępnych surowców stwarza możliwość wykreowania nieskończonej ilości unikatowych przedmiotów. Radość z obdarowania nimi bliskiej osoby – mamy, siostry czy koleżanki z klasy – sprawia, że dziecko czuje się docenione i usatysfakcjonowane. Dobre słowa zawsze uskrzydla. A kto wie – zabawa w tworzenie biżuterii może stać się pasją i sposobem na utrzymanie w życiu dorosłym.

Ciekawym pomysłem jest wykonanie trójwymiarowej pracy z ruchomymi elementami, na przykład miniaturowego miasta. Poznając drogę do szkoły, dziecko kreuje model osiedla, na którym mieszka, ale w bardziej fantastyczny sposób. Tutaj dobrze sprawdzą się brystol lub masa solna. Projektowanie przestrzennej pracy może wymagać współpracy z innymi dziećmi. Jest to zatem świetny sposób na wzmacnianie kompetencji kooperacji i integrację grupy. Wymyślne kształty budynków, czasem zupełnie oderwane od rzeczywistości, pozwalają przyjrzeć się okolicy z zupełnie innej perspektywy.

Sposobem na rozwijanie umiejętności pracy zespołowej jest także zachęcenie dzieci do wspólnego tworzenia plakatów tematycznych. Na przykład z okazji Dnia Piegów.

Komiksy i zakładki do książek

Promowanie czytelnictwa oraz kształtowanie nawyku korzystania z kultury jest ważnym elementem w wychowaniu dziecka. Potrzeba czasu zanim młody człowiek, rozpoczynający dopiero przygodę z edukacją, będzie mógł skupić uwagę na obszernych książkach. Z pomocą mogą przyjść komiksy. Wiele bohaterów współczesnych filmów, bajek i gier miało swój początek w komiksach. Wystarczy wspomnieć Asteriksa i Obeliksa, Kajka i Kokosza, Kaczora Donalda, Batmana czy Supermana. Warto zachęcić dziecko, aby spróbowało napisać własną interpretację przeczytanych przez siebie historii, by stworzyło kontynuację przygód ulubionych bohaterów, dodało im nowe moce czy wymyśliło własne,

funkcjonujące w nowym świecie. To jednoczesna nauka czytania i pisanie.

Aby zachęcić podopiecznych do regularnego sięgania po książkę, proponuję zainspirować dziecko do stworzenia zakładki do książki. Najprostszym wyborem jest wersja papierowa. Taką zakładkę można zrobić na różne sposoby. Przygotowany wcześniej papier składa się w prostokąt albo w bardziej wymyślny sposób, stosując technikę origami. Potem zostaje już tylko ozdobienie. Bardzo ciekawie prezentują się zakładki narożne z motywem zwierzęcym. Papierowy krokodyl czy zając może być prawdziwą gratką nie tylko dla mola książkowego. To również oryginalny pomysł na prezent.

Kartki okolicznościowe – nie kupuj, zrób to sam!

Urodziny, Dzień Matki, walentynki, Boże Narodzenie czy Wielkanoc sprzyjają stymulowaniu kreatywności. Można przecież wykonać kartkę z życzeniami! Przy tworzeniu takiego rękodziela warto stosować jednocześnie różne techniki rysunkowe i malarskie, kolaż, wydzieranki, wycinanki, formowanie ze sznurka – spektrum jest nieograniczone. Ciekawym zadaniem będzie wykonanie witraża papierowego jako przedniej strony kartki. Jest to o wiele trudniejsza technika wymagająca cierpliwości i staranności, ale z odpowiednim zapętałem i pomocą nauczyciela efekt końcowy może zachwycić.

Jeżeli dziecko nie ma pomysłu, nauczyciel może przedstawić własne propozycje wykonania kartki. Czterolistna koniczynka z wyciętych serduszek, fale morskie z włóczki, girlandy kwiatowe, złota magnolia z papierków po czekoladkach... Warto podkreślić, że ważna jest zasada: nic się nie marnuje. Wszelkie pozostałe skrawki oraz rzeczy na pierwszy rzut oka niepotrzebne mogą kryć w sobie twórczy potencjał i zostać wykorzystane w innej kompozycji.

Skarby z kartonu

Z kartonu można wykonać wiele pięknych i użytecznych rzeczy.



Moje autorskie propozycje kartek

Wystarczy puścić wodze fantazji. Jednym z pomysłów jest wykonanie fotościanki do zdjęć. To ciekawy rekwizyt podczas imprez szkolnych czy klasowych. Przed rozpoczęciem pracy musi jednak powstać projekt zakładający, co ma taka plansza przedstawiać. Syrenka w towarzystwie złotej rybki czy para nowożeńców – każda fotościanka to osobna historia. Aby zrobić koronę czy rybę łuski syrenki, można wykorzystać złote folie po czekoladkach. Zebrane na plaży muszelki podkreślą charakter miejsca, jakim jest podwodny świat, a tło skomponowane przy użyciu farby naniesionej gąbką wprowadzi dynamikę. Zabawną formę nadadzą fotościance z młodą parą włosy wykonane z włóczki zawiniętej na kształt loków. Dodatek w postaci róż uformowanych z papieru toaletowego nie tylko pozwoli na niekonwencjonalne wykorzystanie tego materiału, lecz także wywoła wrażenie trójwymiarowości.

Innym pomysłem na wykorzystanie kartonu jest zbudowanie domku. W zależności od wielkości pudełka może powstać mniejszy lub większy budynek. Wszystko zależy od pomysłu autora. Do realizacji dzieła jest okazja wykorzystać przeróżne materiały i techniki.

Podam przykład rustykalnego domku. Cegły wycięte z kartonu dobrze wkomponują się jako element ścian budynku i nadadzą mu charakter. Przyklejone po bokach gałązki ozdobione papierowymi kwiatami i listkami będą odwzorowywać wygląd wiosennych drzew. Natomiast ruchome okiennice i drzwi zaintrygują i spotęgują zaciekawienie samym wnętrzem domu. Jak w przypadku wspomnianych wcześniej fotościanek, wykonanie tego rodzaju pracy wymaga zaangażowania większej liczby osób. Rozdysponowanie za-

dań jest niezwykle istotne, by zachować spójność projektu i umożliwić wykazanie się wszystkim jego współtwórcom.

Karton jest zatem bardzo dobrym materiałem do pracy z dziećmi. Ma wiele zastosowań. Doskonale nada się również do zrobienia akwariów, laptopa czy przygotowania własnych puzzli lub pieczętek wielokrotnego użytku.

Inne kreatywne pomysły

Czasami potrzeba czegoś nowego. I tu z pomocą przychodzą takie materiały, jak stare deski czy kamiki. Przykładowo za pomocą farb dzieci zamieniają zwykłe szare kamienie w kolorowe owady. Każdy odmieniony kamyk będzie inny. Nie chodzi tu bowiem o staranne odwzorowywanie czyjejś pracy, ważna jest przede wszystkim dobra zabawa towarzysząca twórczemu procesowi.

Gromada niosek z kogutem na czele z papierowych wytłaczanek na jajka, pisanki z wyduszek, telewizor z opakowania po kremie do twarzy – wszystkim tym na pozór niepotrzebnym już rzeczom można dać drugie życie.

Ważną rolę odgrywa tu nauczyciel. To on rozbudza ciekawość otaczającym światem, inspiruje, zachęca do podejmowania nowych działań, towarzyszy dziecku w podróży do świata wyobraźni.

Przytoczone wyżej przykłady to kilka inspiracji na pobudzenie kreatywności u najmłodszych. Świetlica szkolna jest kącikiem pomysłów, w którym nie obowiązują żadne limity, jedyne co ogranicza dziecko w procesie twórczym, to jego własna wyobraźnia. Zatem kreatywnie do dzieła!

Agata WITCZAK

nauczyciel biologii i wychowawca świetlicy
w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3
w Gdyni

Ciekawy projekt edukacyjny w Kaliszu

Z ekonomią za pan brata

W ZESPOLE SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W KALISZU WPROWADZILIŚMY INNOWACJĘ PEDAGOGICZNĄ PT. „NIEWAŻNE ILE MASZ LAT, Z EKONOMIĄ ZA PAN BRAT”. W JEJ RAMACH MŁODZIEŻ ZSE ORAZ UCZNIOWIE KLAS 7–8 SZKÓŁ PODSTAWOWYCH PRZYSWAJALI PODSTAWY WIEDZY EKONOMICZNEJ. TAKIE UMIEJĘTNOŚCI JAK GOSPODAROWANIE WŁASNYM BUDŻETEM I JEGO PLANOWANIE, WYKONYWANIE OPŁAT I RACHUNKÓW, KORZYSTANIE Z USŁUG BANKU, INWESTOWANIE, POSZUKIWANIE PRACY CZY ZAŁOŻENIE FIRMY ZNACZNIE UŁATWIAJĄ ŻYCIE, UCZĄ SAMODZIELNOŚCI I PEWNOŚCI SIEBIE.

We współczesnym świecie coraz częściej traktujemy szkołę nie tylko jako placówkę edukacyjną, ale miejsce, w którym – podobnie jak w wielkich korporacjach – walczy się o klienta. Walka ta polega głównie na zainteresowaniu młodego człowieka ofertą edukacyjną na tyle, że nie powinien obok niej przejść obojętnie. Dlatego właśnie w szkołach przeprowadza się szereg innowacyjnych zabiegów.

Rozwiązania, o których traktuje innowacja, są także przyczynkiem do tego, by oferta edukacyjna placówki była bogatsza, nauczyciele stawali się bardziej kreatywni, a uczniowie zaangażowani w życie szkoły. Przy tak szybkim rozwoju technicznym nauczyciele muszą elastycznie dostosowywać się do zaistniałych zmian oraz w pełni wykorzystywać kompetencje twarde i doskonaląc kompetencje miękkie.

Ważna jest współpraca szkół z podmiotami zewnętrznymi, gdyż ona może przynieść odpowiedź na pytanie: jakiego pracownika potrzebujemy? Współpraca ta może dotyczyć m.in. tworzenia klas patronackich, programu nauczania zawodu, praktycznej nauki zawodu, organizacji egzaminu zawodowego, doskonalenia nauczycieli kształcenia zawodowego, realizacji doradztwa zawodowego.

Na stronie Ministerstwa Edukacji i Nauki znajdują się informacje o konieczności wprowadzania działań,

które spowodują, że oferta szkół będzie adekwatna do potrzeb rynku pracy. Ministerstwo wskazuje np. na rozwój kształcenia w przedsiębiorstwach, czyli staże uczniowskie wliczane uczniom do okresu zatrudnienia. Ponadto wprowadzono obowiązkowe cykliczne szkolenia branżowe w przedsiębiorstwach dla nauczycieli kształcenia zawodowego (nauczycieli teoretycznych przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu). Ważnym aspektem jest także obowiązkowe doradztwo zawodowe – przygotowanie do wyboru zawodu i kierunku dalszego kształcenia od przedszkola do szkół ponadpodstawowych.

Mając powyższe na uwadze, postanowiliśmy w naszej szkole – w Zespole Szkół Ekonomicznych w Kaliszu – przeprowadzić innowację pedagogiczną. ZSE kształci na kierunkach: technik ekonomista, technik rachunkowości, technik reklamy i technik handlowiec. Jest to jedyna tego rodzaju szkoła w Kaliszu, która w roku 2023 będzie świętowała 150-lecie swego istnienia.

Handel od najwcześniejszych dziejów był jednym z najważniejszych czynników miastotwórczych, także w Kaliszu. Intensywne przemiany w ciągu setek lat wymagały dopływu większej liczby wykwalifikowanych pracowników do branży handlowej, czemu system rodzinnej rekrutacji nie mógł sprostać. Dlatego postanowiono utworzyć szkołę kształcącą

kadry do zawodu kupieckiego (źródło: www.zse.kalisz.pl).

Innowacja pedagogiczna „Nieważne ile masz lat, z ekonomią za pan brat” skierowana była do uczniów klas 7–8 szkół podstawowych oraz uczniów klas 3–4 Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kaliszu.

Innowacja polegała na propagowaniu idei nauki przez działanie. Zajęcia służyły rozwijaniu zainteresowań uczniów przy wykorzystaniu aktywnych metod nauczania. Ponadto celem innowacji było promowanie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kaliszu wśród uczniów szkół podstawowych.

Cele i założenia

Przygotowując innowację, zależało nam na wprowadzeniu nowych rozwiązań metodycznych, aby zapoznać uczniów z podstawowymi zagadnieniami ekonomicznymi. Ta wiedza ma pozwolić im odnaleźć się w realiach współczesnego świata. Celem było także kształtowanie umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej, współpracy w zespole, planowania oraz gospodarowania własnym budżetem.

Uczniowie w ponadobowiązkowym zakresie mieli nabywać umiejętności praktycznego zastosowania zdobytej wiedzy. Natomiast uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych mieli również za zadanie przekazywanie ekonomicznego ABC na zajęciach z młodszymi kolegami. Wszelkie informacje podane podczas spotkań uczniów ZSE i szkół podstawowych wpisały się w zakres programowy i tematykę doradztwa zawodowego.

Cele ogólne

1. Przygotowanie uczniów do aktywnego udziału w życiu gospodarczym, podejmowania racjonalnych decyzji, planowania własnej drogi życiowej.
2. Wzmacnianie poczucia własnej wartości oraz rozwój zainteresowań i uzdolnień.
3. Kształcenie umiejętności składających się na postawę przedsiębiorczości, sukcesywne rozbudzanie kreatywności.
4. Dostarczanie elementarnej wiedzy ekonomicznej.
5. Kształtowanie umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej, współpracy w zespole, planowania.

Cele szczegółowe

- Po zakończonych zajęciach uczeń:
- potrafi analizować zmiany zachodzące na rynku pracy, w gospodarce, otoczeniu makro- i mikroekonomicznym,
 - umie oszczędnie gospodarować własnymi zasobami finansowymi,
 - potrafi planować swoje wydatki,
 - trafnie rozpoznaje swoje predyspozycje, mocne i słabe strony,
 - potrafi organizować działania, współpracować w grupie, podejmować decyzje,
 - zna urzędy i instytucje działające na terenie miasta,
 - potrafi zastosować wiadomości ekonomiczne,
 - odczytuje, gromadzi i przedstawia w sposób czytelny dane w tabelach, na wykresach i diagramach,
 - dokonuje obliczeń pieniężnych (łącznie z przeliczaniem walut),
 - korzysta z różnych źródeł informacji,
 - aktywnie rozwija swoje zainteresowania w zakresie ekonomii,
 - z pomocą uczniów ZSE potrafi obsłużyć programy Insert.

Formy pracy:

- praca indywidualna,
- praca w grupach,
- praca w parach,
- pogadanka,
- wykład, pokaz,
- giełda pomysłów,
- kilkuminutowy referat,
- konkurs.

Procedury osiągnięcia celów

Aby osiągnąć zaplanowane cele innowacji, zastosowano metody aktywizujące i techniki twórcze. Innowacja dała możliwość wprowadzenia działań nietypowych, niezwykle ciekawych dla uczniów. Pozwoliła uczestniczyć im w wielkiej przygodzie z ekonomią, spotkać się z uczniami i nauczycielami ZSE, którzy przekazywali im bogatą wiedzę ekonomiczną.

Przeprowadzono szereg zajęć praktycznych w pracowniach ekonomicznych ZSE, spotkania z przedstawicielami podmiotów działających na terenie Kalisza, jak np. Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego.

Treści nauczania

1. Gospodarstwo domowe – zarządzanie własnymi pieniędzmi.
2. Najważniejsze zasady racjonalnego gospodarowania.
3. Elementarne pojęcia ekonomiczne z zakresu gospodarki rynkowej.



Zajęcia w ramach projektu FOT. JOANNA GAŁKOWSKA

4. Krótka historia pieniądza i jego najważniejsze funkcje.

5. Przedsiębiorca i przedsiębiorczość (małe firmy, potrzebne umiejętności, podstawy prawne, źródła informacji).

6. Urzędy i instytucje współpracujące z przedsiębiorcą.

7. Odkrywanie i rozwijanie indywidualnych kwalifikacji zawodowych, podejmowanie decyzji zawodowych.

8. Działalność gospodarcza.

9. Rynek pracy. Problem bezrobocia: przyczyny, skutki, sposoby rozwiązywania.

10. Ubieganie się o pracę – list motywacyjny, życiorys zawodowy (CV), kwestionariusz osobowy, rozmowa kwalifikacyjna, cechy dobrego pracownika.

11. Człowiek w gospodarce.

12. Korzystanie z usług banku.

13. Rodzaje walut, kursy walut.

14. Inwestycje w domu.

15. Podatki.

16. Opłaty, rachunki.

17. Zasady korespondencji.

18. Analiza SWOT: pojęcie, zasady tworzenia analizy, funkcje.

19. Obsługa programów Insert – sporządzanie dokumentacji magazynowej, księgowej.

Ewaluacja

Celem ewaluacji było ustalenie, w jakim stopniu uczniowie opanowali umiejętności opisane w szczegółowych celach programu. Na zakończenie innowacji zorganizowano konkurs, którego celem było wspieranie rozwoju ambitnych i wyróżniających się wiedzą ekonomiczną uczniów szkół podstawowych.

Przebieg innowacji

Pierwsze spotkania w Zespole Szkół Ekonomicznych obejmowały zajęcia z zakresu doradztwa zawodowego. Prowadził je pedagog szkolny. Były one również okazją do zaprezentowania Zespołu Szkół Ekonomicznych pod kątem oferty edukacyjnej.



Zajęcia w ramach projektu FOT. JOANNA GAŁKOWSKA-WITASIAK

orat



A-WITASIAK

Zostały przedstawione bieżące kierunki nauczania oraz planowane na nowy rok szkolny 2022/2023.

Dla uczestników innowacji zorganizowano warsztaty w Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu, podczas których młodzież zapoznała się ze specyfiką funkcjonowania CWRKDiZ, w jaki sposób Centrum działa na rynku lokalnym, jak ważne jest szkolnictwo zawodowe oraz w jakim zakresie CWRKDiZ współpracuje ze szkołami na terenie Kalisza i poza nim.

Kolejnym etapem były praktyczne zajęcia w pracowni ekonomicznej. Uczniowie ZSE wprowadzali młodszych kolegów w tajniki pracy w pakiecie programów Insert: Rewizor, Rachmistrz, Subiekt, Gratyfikant. Ponadto przeprowadzono zajęcia dotyczące elementarnych pojęć ekonomicznych. Młodzież obejrzała kilka filmów edukacyjnych, które Narodowy Bank Polski poleca jako pomoc dydaktyczną. Po każdym filmie omawiano jego treść i sprawdzano stopień przyswojenia materiału.

Poprzez metody aktywizujące uczniowie analizowali i starali się zrozumieć, w jakiej sytuacji jest obecnie polityka monetarna państwa oraz jak wygląda sytuacja gospodarcza Polski.

Wszystkie działania były okazją do poznania ZSE, jej uczniów, a także nawiązania bliższych znajomości i kontaktów. Była to również okazja do poznania zewnętrznych podmiotów współpracujących ze szkołą. Najważniejsze jednak jest to, że od września 2022 roku część młodzieży, która wzięła udział w innowacji, rozpocznie w naszej szkole naukę. Przeprowadzona innowacja okazała się dla młodych ludzi i dla nas początkiem naszej wspólnej edukacyjnej drogi i ciekawej przygody.

Joanna GAŁKOWSKA-WITASIAK
nauczyciel w Zespole Szkół
Ekonomicznych w Kaliszu

Scenariusz przedstawienia teatralnego

Czerwony Kapturek po angielsku

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE BUDZĄ ZAWSZE DUŻE EMOCJE WŚRÓD UCZNIÓW. WYMAGAJĄ OD NICH ZAANGAŻOWANIA, NAUKI TEKSTU, WŁAŚCIWEJ WYMOWY I NIENAGANNEJ DYKCJI, A TAKŻE UMIEJĘTNOŚCI WCIELANIA SIĘ W ROLE. TO WSZYSTKO ŁĄCZY SIĘ Z EKSCYTACJĄ TOWARZYSZĄCĄ PRZEBIERANIU SIĘ W SCENICZNE KOSTIUMY. NIE BEZ ZNACZENIA JEST POSZERZANIE WIEDZY LITERACKIEJ I WALOR INTEGRACYJNY. W PRZYPADKU ODGRYWANIA SZTUK W JĘZYKU OBCYM UCZNIOWIE POSZERZAJĄ SWOJE SŁOWNICTWO.

Co roku staram się inscenizować sztuki teatralne z moimi uczniami z SP nr 5 w Ostródzie. Wybieramy je wspólnie, dostosowując do poziomu wybranej klasy.

W roku szkolnym 2021/2022 przygotowałam autorski scenariusz *Czerwonego Kapturka* w języku angielskim. Został on dostosowany do poziomu językowego dzieci z klas 3–4. Do przedstawienia dobrałam również muzykę podkreślającą atmosferę danych scen.

Bardzo trudno było mi znaleźć w Internecie scenariusz *Czerwonego Kapturka*, który byłby dostosowany do klas 3–4. Dlatego też postanowiłam stworzyć go sama – adaptując oryginalną bajkę – z delikatniejszym zakończeniem, ale z równie silnym morałem.

Przedstawienie zaprezentowane zostało całej społeczności szkolnej i rodzicom. Spotkało się z życzliwym przyjęciem i zainspirowało uczniów do udziału w kolejnych inscenizacjach.

Zachęcam do skorzystania ze scenariusza i myślę, że efekt końcowy zadowoli zarówno nauczycieli, jak i uczniów.

Little Red Riding Hood – play-script

Characters: Narrator, Little Red Riding Hood (LRRH), Mother, Wolf, Grandmother, Woodsman.

Scene 1
(music: Edward Grieg, *Morgenstemning*)

Narrator: Once upon a time there was a girl called Little Red Riding Hood. She lived with her mum in a small house in the forest. One day her mum told her that grandma is ill.

Mother: Your Grandma is ill. Take this basket and give it to her.

LRRH: Of course, Mother! I hope she'll get better soon.

Mother: Remember my dear! Don't stop in the forest and don't talk to any strangers. Go straight to your grandma.

LRRH: Yes mother!
(music: Antonin Dvorak, *Humoresque*)

Scene 2

Narrator: Little Red Riding Hood went through the forest. She saw some flowers.

LRRH: What beautiful flowers! I will pick some for my Grandma!

Narrator: The girl was so busy that she didn't see the Wolf coming.

Wolf (stalking): Good morning, Little Red Riding Hood!

LRRH (scared): Oh, good morning, Mr. Wolf.

Wolf: Don't be scared, my love! I'm just an old wolf. Where are you going with this basket?

LRRH (relaxed): I'm going to my grandma's house because she's ill and alone.

Narrator: The Wolf was very hungry and wanted to eat Grandma, so he asked...

Wolf: Uuuuu, and where does your Grandma live?

LRRH: She lives across the forest in the little house.

Wolf: Pick her more flowers. She will be very happy when she sees them. Goodbye, Little Red Riding Hood!

LRRH: Goodbye!

Wolf (running): Hahahaha!

Narrator: And the Wolf run into the Grandma's house.
(music: Edvard Grieg, *In the hall of the mountain king*)

Scene 3

Wolf: Knock, knock!



Premiera sztuki *Czerwony Kapturek* w wykonaniu uczniów SP nr 5 w Ostródzie
KADR Z FILMU, MARTYNA SZPECHAR



Premiera sztuki *Czerwony Kapturek* w wykonaniu uczniów SP nr 5 w Ostródzie
KADR Z FILMU, MARTYNA SZPECHAR

Grandma: Who's there?
Wolf (pipingly): It's me, Little Red Riding Hood!

Grandma: Oh, that's you. I'm so ill and I can't stand up. Come in my little angel, the door is open!

Wolf (getting into the house and eating Grandma. Grandma is screaming)

(music: Antonio Vivaldi, *Storm*)

Wolf: Now I dress as Grandma and wait for the girl!

Narrator: A few minutes later Little Red Riding Hood arrived.

LRRH: Knock, knock!

Wolf (pipingly): Who's there?

LRRH: It's me, Little Red Riding Hood! I have a basket for you!

Wolf: Come iiiiii!

Narrator: Little Red Riding Hood looked at the wolf in the bed.

LRRH (looking puzzled): Grandma, what big ears you have!

Wolf: All the better to hear you with.

LRRH: And what big ears you have!

Wolf: All the better to see you with.

LRRH: And what big teeth you have!

Wolf: All the better to... EAT YOU WITH!
(Wolf is eating LRRH who is screaming loudly)

Wolf: Now I'm full. It's time for a nap.

Scene 4

Narrator: The wolf fell asleep. A woodsman heard a loud scream and came to Grandma's house.

(music: Aram Khachaturian, *Sabre dance*)

Woodsman: Oh no! The wolf ate Grandma!

Narrator: He grabbed the wolf and he squeezed... and squeezed... and squeezed the wolf!

(Grandma and LRRH appear)

Grandma: Oh thank you!

LRRH: Thank you, Mr. Woodsman!

Woodsman: No problem my dear! And you Wolf! You are a very bad wolf! You can't eat anyone!

Wolf (sadly): I'm sorry... I won't do that again...

Woodsman: Remember! I will be watching you!

Grandma: Thank you Woodsman, you're the best! And you, Little Red Riding Hood – remember to always listen to your mother!

LRRH: Yes, Grandma, I will! I'm so happy you're all right!

(Grandma is hugging LRRH)

Narrator: And they all live happily ever after.

(music: Scott Joplin, *Ragtime*)

THE END

Opracowała:
Martyna SZPECHAR

nauczycielka języka angielskiego
w Szkole Podstawowej nr 5 w Ostródzie

PARĘ SŁÓW O CYBERPRZEMOCY

POPRAZ CYBERPRZEMOC, Z ANGIELSKA *CYBERBULLYING*, ROZUMIE SIĘ RÓŻNE FORMY NĘKANIA Z WYKORZYSTANIEM INTERNETU I NARZĘDZI ELEKTRONICZNYCH, TAKICH JAK SMS-Y, POCZTA ELEKTRONICZNA, WITRYNY INTERNETOWE, CZATY, GRY ONLINE, FORA DYSKUSYJNE, KOMUNIKATORY CZY PORTALE SPOŁECZNOŚCIOWE. TA FORMA PRZEMOCY OZNACZA DZIAŁANIE O CHARAKTERZE UMYŚLNYM, POWTARZAJĄCYM SIĘ I WROGIM, KTÓREGO CELEM JEST ZASZKODZENIE OFIERZE.

Cyberbullying nie jest zjawiskiem jednolitym. Może stanowić czynność tak prostą, jak nieustanne wysyłanie e-maili do osoby, która oznajmia, że nie chce utrzymywać kontaktu z nadawcą. Jednak elektroniczna przemoc to także groźby, nachalne propozycje seksualne czy publiczne „przylepienie” pejoratywnych etykietek. W jaki więc sposób poszeregować kategorie cyberprzemocy? Osobiście zaryzykowałbym **następujący podział**:

- rozsyłanie bądź zamieszczanie w sieci kompromitujących materiałów (np. filmów czy zdjęć) dotyczących jakiejś osoby;
- podszywanie się pod kogoś w Internecie (np. włamanie na konto w celu zamieszczania w jego imieniu obraźliwych postów i zdjęć na profilach innych użytkowników);
- upublicznianie otrzymanych wiadomości jako zapisu prywatnej rozmowy czy kopii e-maila bądź zamieszczanie ich w takim miejscu, że potencjalnie każdy może je zobaczyć;
- tworzenie kompromitujących i ośmieszających stron internetowych;
- bezpośrednie nękanie ofiary drogą elektroniczną (np. groźenie, straszenie czy obrażanie);
- wykluczanie z grona „znajomych” bądź celowe ignorowanie czyjejś aktywności w sieci;
- zamieszczanie przykrych komentarzy na profilach innych osób w portalach społecznościowych;
- uporczywe zgłaszanie czyjegoś profilu (lub strony internetowej) jako łamiącego regulamin, co może skutkować zamknięciem tegoż profilu (zablokowaniem strony).

Przedłużenie konfliktów z realu

Przemoc, której dzieci i młodzież doświadczają w sieci, jest w dużej mierze przedłużeniem konfliktów przeniesionych z realu, tj. ze środowiska rówieśniczego, mających miejsce w szkole lub klasie. Może zacząć się w ten sposób, że sprawca zachęca znajomych, by „zajrzeli na stronę”, gdzie umieszczono „groteskowo zniekształcone” fotografie ofiary, a następnie wszystko toczy się już własnym życiem – goście odwiedzają witrynę, pozwalając sobie jednocześnie na upokarzające komentarze.

Niektóre cechy właściwe technologiom informatycznym zwią-



szają prawdopodobieństwo użycia ich dla złych celów (np. możliwość umieszczenia witryny na serwerze w egzotycznym kraju, co znacznie utrudnia jej likwidację). Niebagatelną rolę odgrywa też poczucie anonimowości i bezkarności sprawców (ukrytych zwykle za pseudonimami) oraz psychologiczna łatwość poniżania osoby, z którą nie trzeba konfrontować się twarzą w twarz. W przypadku przemocy cyfrowej działa ponadto psychologia (internetowego) tłumu: niegdyś ofiarą tego zjawiska padł w naszym kraju jeden z reprezentacyjnych piłkarzy, który grał wyraźnie poniżej własnych możliwości. Internauci uczynili sobie z niego przedmiot drwin, wzajemnie się nakręcając.

Następstwa przemocy w sieci

Czy cyberprzemoc jest groźna? To zależy głównie od psychicznej odporności ofiary. Z badań zrealizowanych przed laty przez firmę Gemius wynikało, że choć jedna trzecia respondentów deklarowała, iż naruszanie ich godności w sieci nie robiło na nich większego wrażenia, to jednak u niespełna dwóch trzecich respondentów ataki takie wywoływały zdenerwowa-

nie, przykrość, strach bądź wstyd, a przecież najbardziej niebezpieczny jest ten rodzaj przemocy, który uderza w społeczny wizerunek danej osoby.

Już choćby z powyższych względów omawiana kwestia winna zwrócić naszą uwagę, jednak wiążą się z nią jeszcze inne problemy. Mianowicie w sieci wszelkie dane można w jednej chwili **rozesłać do setek tysięcy osób**. Ekspansja cyfrowych filmów i zdjęć sprawia, że łatwo jest wejść w posiadanie kompromitujących materiałów lub spreparować ośmieszające fałszywki w postaci fotomontaży czy złośliwych memów. Do tego dochodzi wciąż rozwijająca się technika *deepfake*, która pozwala na uzyskiwanie ludzko realistycznych ruchomych obrazów, stwarzając możliwość manipulacji poprzez trudną do odróżnienia zamianę twarzy aktorów występujących w filmie, co może zostać wykorzystane do skompromitowania osoby poprzez fałszywe „obsadzenie jej” w niezręcznej roli. Internetowe prześladowania mogą być bolesne tym bardziej, że ślady po poniżających materiałach **pozostają dostępne w Internecie**

niemal na zawsze, nawet po ustaleniu i ukaraniu sprawcy.

Przykładem następstw, jakie może przynieść nękanie w sieci, jest znamienny przypadek Kylie Kenney, 15-latkę z Vermont. W sierpniu 2006 roku dziewczyna wystąpiła na konferencji prasowej amerykańskiej organizacji społecznej Fight Crime: Invest in Kids. Opowiedziała o tym, jak była zaszczuwana przez rówieśników w Internecie (założyli oni witrynę „Kylie musi umrzeć”). Nastolatka otrzymywała pełne groźby i kłopotliwe telefony oraz e-maile. Ostatecznie musiała **dwukrotnie zmienić szkołę**, a zanim wróciła do normalnego trybu nauki, otrzymywała przez pół roku lekcje domowe. Najokrutniejszą konsekwencją cyberprzemocy są przypadki odebrania sobie życia przez ofiarę. Co jakiś czas docierają do nas relacje na ten temat, niektóre z nich dotyczą również rodzimego podwórka. Nie zapominajmy, że konsekwencje, i to o charakterze prawnym, mogą również dotknąć samych prowodyrów zdarzeń, szereg bowiem spraw nadaje się na powództwo cywilne. Choć bywa niekiedy, że cyberprzemoc podpada pod paragraf kodeksu karnego w sytuacji, gdy internetowe nękanie nabiera charakteru groźb bezprawnych.

Pozór anonimowości

Treść groźb i szykan rozpoznawanych w cyberprzestrzeni na ogół nie różni się niczym od sto-

sowanych w realu, jednak można też dostrzec zasadniczą cechę wyróżniającą przemoc w sieci. Otóż jej zaistnieniu sprzyja poczucie anonimowości. Internet dodaje odwagi, użytkownicy otwierają się o wiele szybciej niż w bezpośrednich relacjach, a wielu z nich bez skrupowania uzewnętrznia skrajnie negatywne emocje, nad którymi w codziennym życiu są w stanie zapanować. Łatwiej jest poniżyć, dyskredytować i szykanować, gdy istnieje możliwość ukrycia się za internetowym nickiem i nie ma potrzeby bezpośredniej konfrontacji z ofiarą. Gdy sprawca zostaje przyłapany na tym procederze, nierzadko nie ukrywa przerażenia i tłumaczy, że „to miał być tylko taki żart”.

Jednak w rzeczywistości anonimowość jest tylko pozorna. Swoista odwaga sieciowych agresorów wynika często z braku świadomości, iż w Internecie „anonimowy” znaczy wprawdzie „nieznany”, lecz nie oznacza wcale „nie do zidentyfikowania”. Gdy internauci uświadomią sobie, że tak naprawdę są do namierzenia, zanim coś napiszą. Tym bardziej, że osoba poszkodowana posiada potężny oręż. Może wystąpić z prywatnym aktem oskarżenia przeciw sprawcy oraz zwrócić się do policji, aby ta pomogła go zidentyfikować.

Piotr T. NOWAKOWSKI

NIE KASUJ, ZAPISUJ

Jak możesz zarejestrować dowody cyberprzemocy?

- Jeśli jesteś ofiarą lub świadkiem takich zachowań na stronach internetowych lub portalach społecznościowych – zachowaj kopię materiału widocznego na ekranie. Zrób print screen. Na klawiaturze znajdziesz odpowiedni przycisk, który pomoże to zrobić od ręki. Potem wklej go do Worda lub innego edytora, a następnie zapisz.
- Jesteś nękany lub widzisz, że ktoś jest nękany na czacie internetowym? Podobnie jak w przypadku stron www – zachowaj zrzut interesującej cię strony.
- Twoje dziecko dostaje obraźliwe SMS-y? Nie kasuj ich. Zapisz wszystkie w pamięci telefonu – zarówno wiadomości tekstowe, jak i nagrane na pocztę głosową.
- Jeśli ktoś nęka twoje dziecko lub ciebie przez komunikator internetowy – możesz skopiować rozmowę, wkleić ją do Worda lub innego edytora, a następnie zapisać.
- Oprawca wykorzystuje pocztę e-mail? Zachowaj wiadomości. Uwaga! Całe wiadomości – nie tylko sam tekst. Pełna wiadomość zawiera informacje o jej pochodzeniu, a to ważne.

(na podst. www.gov.pl/web/cyfrizacja)

Raport Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę

Co młodzież wie
o telefonach
zaufania?

KRYZYSY PSYCHICZNE SĄ NIERZADKIM DOŚWIADCZENIEM MŁODEGO POKOLENIA, A DUŻO NA TO WSKAZUJE, ŻE NAWET CZĘSTSZYMI NIŻ TO BYWAŁO W PRZESZŁOŚCI, CO ZNAJDUJE POTWIERDZENIE ZARÓWNO W STATYSTYKACH POLICYJNYCH, JAK I W WYPOWIEDZIACH BADACZY ZJAWISKA ORAZ PRAKTYKÓW. W SAMYM 2021 ROKU KOMENDA GŁÓWNA POLICJI ODNOTOWAŁA 1496 PRÓB SAMOBÓJCZYCH WŚRÓD OSÓB DO 18. ROKU ŻYCIA, W TYM AŻ 85 PODJĘTYCH PRZEZ DZIECI DO 12. ROKU ŻYCIA. W UBIEGŁYM ROKU AŻ 127 Z NICH ZAKOŃCZYŁO SIĘ ZGONEM.

Jak wskazuje Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (dawniej Fundacja Dzieci Niczyje), rok 2021 był najtrudniejszym rokiem, jeśli chodzi o prowadzony przez nią telefon zaufania 116 111 oraz liczbę interwencji ratujących zdrowie lub życie dzieci. Podjęto ich 823, średnio ponad dwie dziennie. „Młode osoby, które kontaktowały się ze 116 111 telefonicznie i przez stronę 116111.pl, najczęściej opowiadały o problemach dotyczących zdrowia psychicznego. Nie ma dnia, kiedy zespół nie odebrałby telefonu, w którym pojawia się ten temat. W tych rozmowach słyszymy od dzieci, że nie wierzą w siebie, nie widzą sensu życia, że czują ciągły stres, z którym nie potrafią sobie poradzić. Mówią też o lękach i samotności, a także zachowaniach autodestrukcyjnych i myślach samobójczych” – tłumaczy

Paula Włodarczyk, koordynatorka telefonu zaufania 116 111.

Według przedstawicieli Fundacji do niezadowolającego stanu kondycji psychicznej młodych ludzi przyczyniają się m.in. wieloletnie zaniedbania systemowe w obszarze psychiatrii i psychologii. W wielu przypadkach wciąż nie mają oni dostępu do specjalistów, a telefony zaufania bywają nierzadko ich jedyną realną szansą na pomoc. Z tego powodu Fundacja postanowiła sprawdzić znajomość telefonów zaufania wśród młodzieży w wieku 12–17 lat oraz zbadać korelację tej znajomości z poczuciem szczęścia i bezpieczeństwa oraz deklarowanym wsparciem społecznym. Badanie zostało zrealizowane w styczniu 2022 roku przez firmy ABR Sesta i Syno Poland we współpracy z FDDS.

Z badań tych wynika, że co piąty nastolatek (21 proc.) potrafi wskazać spontanicznie choć jeden telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Najwięcej badanych (13 proc.) znało numer 116 111, będący jedną z form działalności Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, a następnie telefony alarmowe 112, 999, 998 i 997 (5 proc.) oraz numer 801 12 00 02 prowadzony przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (2 proc.). Jeśli chodzi o badanie wspomaganą znajomości telefonów zaufania, najczęściej wskazywane były wspomniane wyżej numery FDDS (37 proc.) i „Niebieskiej Linii” (35 proc.), a także Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka – 800 12 12 12 (35 proc.) oraz Telefon Zaufania Młodych prowadzony przez Fundację „Itaka” – 22 484 88 04 (18 proc.).

Tu znajdziesz pomoc, zadzwoń!

800 12 12 12
Dziecięcy Telefon Zaufania
Rzecznika Praw Dziecka
www.800121212.pl

116 111
Telefon Zaufania
Dla Dzieci i Młodzieży

222 309 900
Numer SOS Linia Pomocy
Pokrzywdzonym

800 190 590
Rzecznik Praw Pacjenta

Dalej czytamy, że co ósmy (13 proc.) polski nastolatek jest nieszczęśliwy. Istotnie częściej nieszczęśliwie bywają osoby w wieku 15–17 lat (18 proc.) niż ich młodsi koledzy i koleżanki w wieku 12–14 lat (9 proc.). Okazuje się, że 7 proc. polskich nastolatków nie czuje się bezpiecznie w swej najbliższej okolicy. Również w tym przypadku osoby w wieku 15–17 lat istotnie częściej nie czują się bezpiecznie (9 proc.), z kolei respondenci w wieku 12–14 lat istotnie częściej mają poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania (87 proc.). Aż 7 proc. nastolatków przyznało, że nie ma w swym otoczeniu ani jednej osoby, do której może się zwrócić w trudnej sytuacji, 4 proc. zaś odmówiło odpowiedzi na to pytanie. Młodzi respondenci, którzy są nieszczęśliwi, nie czują się bezpiecznie w swej najbliższej okolicy oraz oceniają własną sytuację materialną jako skromną, istotnie

częściej też nie mają w otoczeniu żadnej osoby, którą mogą prosić o wsparcie.

„W Polsce funkcjonuje kilka telefonów zaufania, które oferują bezpłatną pomoc dzieciom i młodzieży. Tym lepiej, że jest ich kilka. Biorąc pod uwagę ogromną skalę potrzeb młodych ludzi i realne problemy z dostępem do profesjonalnej pomocy w najbliższym otoczeniu, każda tego typu inicjatywa jest cenna i potrzebna. Ważne, żeby dzieci wiedziały, gdzie mogą zadzwonić, i że po drugiej stronie usłyszą głos życzliwego dorosłego, który jest po to, żeby im pomóc w każdej sytuacji” – stwierdza dr Monika Sajkowska, prezes Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

(ptn)

Źródło: Znajomość telefonów zaufania wśród młodzieży. Badanie zrealizowane wśród dzieci i młodzieży w wieku 12–17 lat (N = 814), ABR SESTA i SYNO POLAND we współpracy z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2022

GDZIE
ZADZWONIĆ?**800 12 12 12**

Numer Dziecięcego Telefonu Zaufania Rzecznika Praw Dziecka. Najczęściej zgłaszane są tu sprawy dotyczące przemocy, problemów emocjonalnych w relacjach rówieśniczych, szkolnych i rodzinnych oraz wynikających z okresu dorastania. Zespół Dziecięcego Telefonu Zaufania prowadzi także edukację upowszechniającą prawa dziecka poprzez spotkania oraz zajęcia edukacyjne. Umiejscowienie tej formy działalności w strukturach Biura Rzecznika Praw Dziecka daje konsultantom możliwość zajmowania się problemem, monitorowanie sytuacji oraz organizowanie dalszej pomocy w oparciu o współpracę z wieloma instytucjami. Pod numer interwencyjny mogą również dzwonić osoby dorosłe, aby zgłosić problemy dzieci lub rażące zaniedbania względem nich.

116 111

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży oferujący wsparcie osobom do 18. roku życia. Jest on anonimowy i bezpłatny, działa siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Młodzi mogą porozmawiać tutaj o wszystkim: o przyjaźni, miłości, dojrzewaniu, kontaktach z rodzicami, rodzeństwem, problemach w szkole czy doświadczanych emocjach. Gdy czują się dyskryminowani, doświadczają przemocy lub są jej świadkiem. Głównie działania: wsparcie psychologiczne dzieci i młodzieży (telefoniczne i mailowe), interwencje ratujące zdrowie lub życie. Telefon jest prowadzony przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę.

22 484 88 04

Telefon Zaufania Młodych prowadzony przez Fundację „Itaka”. Linia zapewnia wsparcie zdrowia psychicznego. Numer skierowany jest głównie do dzieci, młodzieży i młodych dorosłych (do 25. roku życia), którzy mają kłopoty w domu, szkole lub pracy, w relacjach z ludźmi lub po prostu potrzebują porozmawiać. Z telefonu mogą skorzystać osoby, które czują, że dzieje się z nimi coś niepokojącego lub nie radzą sobie z codziennością; podejrzewają, że mają depresję; mają opory przed pójściem do specjalisty albo obawiają się reakcji otoczenia na wiadomość, że chodzi o psychologa czy psychiatrę. To także numer telefonu dla ludzi, którzy podejrzewają, że na depresję choruje ktoś z ich bliskich, przyjaciół i chcą wiedzieć, jak mogą mu pomóc.

TU MOŻESZ ZNALEZĆ POMOC

116 111 Telefon Zaufania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (liczony przez całą dobę)

116 123 Telefon zaufania dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym (liczony od godz. 14 do 22)

800 12 12 12 Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka (wypowiedź przez całą dobę)

22 594 91 00 Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji (działający w dniach tygodnia: 14:00-24:00)

22 484 88 01 ITAKA – Antydepresyjny telefon zaufania (dla osób dorosłych: 14:00-24:00)

22 484 88 01 ITAKA – Telefon Zaufania Młodych (dla osób dorosłych: 14:00-24:00)

10lecie

Instytutu Studiów Poddyplomowych

Dziękujemy za zaufanie!

To już 10 lat razem...

Serdecznie dziękujemy za zaufanie, które otrzymaliśmy od nauczycieli, pedagogów specjalnych, terapeutów i rodziców podejmujących naukę w naszym Instytucie Studiów Poddyplomowych. Tworzenie edukacji odpowiadającej na realne potrzeby i dającej więcej możliwości jest naszą misją, którą z dumą realizujemy każdego dnia.

Dziękujemy również wykładowcom. Państwa wiedza i doświadczenie, którymi się dzielicie podczas zajęć ze słuchaczami, są nieocenione.

10 owocnych lat razem...

Z radością spoglądamy w przyszłość,
nie mogąc się doczekać kolejnych :)

Zespół ISP

